

Warszawa, 8 czerwca 2000 r.

Opinia prawna
w sprawie skargi konstytucyjnej p. K. J.
(sygn. akt SK.8/2000)

Stosownie do zlecenia nadesłanego w dniu 31 maja 2000 r. uprzejmie przedstawiam następującą opinię w sprawie skargi konstytucyjnej p. K. J. z dnia 16 czerwca 1999 r., skierowanej do Trybunału Konstytucyjnego.

1. Skarżąca wnosi o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją art. 191 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny. Zdaniem Skarżącej, przepis ten pozostaje w sprzeczności z art. 30 i art. 2 Konstytucji, ponieważ daje sądowi podstawę do ograniczenia odpowiedzialności karnej sprawcy za stosowanie przemocy tylko do przypadków przemocy polegającej na bezpośrednim fizycznym oddziaływaniu na człowieka. W tym stanie prawnym stosowanie „przemocy pośredniej”, polegającej na postępowaniu z rzeczą w celu zmuszenia innej osoby do określonego zachowania się, nie jest przestępstwem. Tymczasem, wywodzi Skarżąca, obowiązek obrony obywateli także przed tak rozumianą przemocą pośrednią należy, stosownie do art. 2 Konstytucji, do podstawowych zadań państwa prawnego. Brak ochrony w Kodeksie karnym przed aktami przemocy pośredniej narusza – jej zdaniem – postanowienie art. 30 Konstytucji, zgodnie z którym poszanowanie i ochrona godności człowieka jest obowiązkiem władz publicznych. W ocenie Skarżącej „przemoc pośrednia” polegająca np. na odcięciu dopływu wody do mieszkania powinna być zabroniona przez ustawę karną, ze względu na przyrodzoną i niezbywalną godność człowieka, stanowiącą źródło wolności i praw człowieka i obywatela.

2. Zasadność skargi jest dyskusyjna. Zgodnie z art. 167 § 1 Kodeksu karnego z 1969 r., każdy, kto używał „przemocy lub groźby bezprawnej w celu zmuszenia innej osoby do określonego zachowania się” podlegał karze pozbawienia wolności do lat 2, ograniczenia wolności albo grzywny. Orzecznictwo sądowe, jak i nauka prawa karnego przyjmowały rozszerzające znaczenie pojęcia „przemocy”. Mianowicie, dość

powszechna była interpretacja, że pojęcie to w rozumieniu art. 167 § 1 Kk oznacza zarówno fizyczne oddziaływanie na człowieka w sposób bezpośredni, jak i za pośrednictwem rzeczy. Celem tego oddziaływania miało być wymuszenie określonego zachowania się innej osoby przez uniemożliwienie lub przełamanie jej oporu albo przez odpowiadające zamiarom sprawcy ukształtowanie procesów motywacyjnych tej osoby.

Karalność pośredniej formy przemocy realizowanej przez rzecz była nierzadko wykorzystywana przez pokrzywdzonych do ochrony stanu posiadania. Szczególnie często kierowane były wnioski o ściganie (z oskarżenia prywatnego) aktów „przemocy” za pośrednictwem rzeczy, jakich dopuszczały się strony konfliktów powstających w związku z podziałem majątku lub wspólnym użytkowaniem mieszkania.

W tej sytuacji ustawodawca uznał, że w nowym Kodeksie karnym strona przedmiotowa przestępstwa określonego w art. 167 § 1 Kk z 1969 r. powinna ulec zwężeniu. Stanowisko takie znalazło wyraz w art. 191 § 1 Kodeksu karnego z 1997 r., który to przepis przewiduje karalność czynu polegającego na stosowaniu przemocy tylko wobec osoby, w celu zmuszenia innej osoby do określonego działania, zaniechania lub znoszenia. Nie ulega wątpliwości, że zastąpienie określenia „przemoc” określeniem o węższym znaczeniu, jakim jest „przemoc wobec osoby”, oznacza, że zaskarżony art. 191 § 1 Kk nie obejmuje „przemocy za pośrednictwem rzeczy”, lecz tylko i wyłącznie bezpośrednio fizyczne oddziaływanie na człowieka (por. w tej kwestii uchwałę SN z dnia 10 grudnia 1998 r. OSP, zesz. 2/99, s. 93). W doktrynie pojawia się pogląd, że stosowanie przemocy w rozumieniu tego przepisu polega na szeroko pojętej czynności fizycznej skierowanej przeciwko samemu pokrzywdzonemu lub osobie mu bliskiej (Kk – Komentarz pod red. A. Zolla, Zakamycze 1999, s. 469). **istotą przestępstwa określonego w art. 191 § 1 jest zmuszanie innej osoby do zachowania się w sposób odpowiadający zamiarowi lub woli sprawcy.** Przestępstwo to godzi więc w dobro podlegające ochronie konstytucyjnej, jakim jest wolność wyboru postępowania nie zabronionego przepisami prawa.

3. W związku z powyższym twierdzeniem uprawnione jest pytanie, czy rezygnacja ustawodawcy z ochrony prawno-karnej osób pokrzywdzonych zastosowaniem „przemocy pośredniej”, to znaczy polegającej na określonym

postępowaniu z rzeczą, nie pozostaje w sprzeczności z dyspozycją art. 30 Konstytucji. Trafne jest spostrzeżenie, że wyrażona w tym artykule zasada ochrony godności człowieka jest podstawą, „na której mogą być oparte pozostałe wolności i prawa, bez niej nie można byłoby mówić o jakimkolwiek systemie gwarancji wolności i praw” (Komentarz do Konstytucji RP z 1997 r. pod. red. J. Bocia, Wrocław 1998, s. 67). W doktrynie zwraca się jednak uwagę, że niezwykle trudno byłoby przedstawić wyczerpujący katalog rodzajowy ludzkich zachowań, które mogłyby być kwalifikowane jako naruszenie godności człowieka (por. *ibid.* s. 68). Kwalifikacja bowiem tych zachowań nie może być całkowicie oderwana od cech indywidualnych człowieka, przeciwko któremu jest skierowane oddziaływanie (postępowanie) innej osoby. Chodzi tu o takie cechy, jak wiek, poziom wykształcenia, rodzaj wykonywanego zawodu oraz stopień wrażliwości danej osoby. **O ile nie ma wątpliwości co do tego, że naruszenie godności człowieka następuje w każdym przypadku użycia względem niego bezpośredniej przemocy fizycznej w celu zmuszenia do określonego zachowania się, to w razie bezpośredniego oddziaływania sprawcy – w tym samym celu - na określoną rzecz (przedmiot) nie ma już pewności, że narusza ono tę godność.** Dotyczy to między innymi osób pokrzywdzonych przez uniemożliwienie im korzystania z mieszkania na skutek zmiany zamków, odcięcia dopływu energii elektrycznej czy też wody do mieszkania. Tego rodzaju postępowanie (sprawcy) z rzeczą może dla pokrzywdzonego powodować określone utrudnienia i dolegliwości, redukujące możliwość wyboru jego zachowania się. Trudno byłoby wszakże uznać, że stanowią one zamach skierowany przeciwko godności człowieka. **Przyjęcie poglądu przeciwnego prowadziłoby do nadmiernej penalizacji czynów polegających na „przemocy pośredniej”, które są emanacją konfliktów głównie o charakterze majątkowym.** Osoby pokrzywdzone w następstwie zastosowania takiej przemocy z reguły odczuwają ujemne jej skutki. Zasługują one nierzadko na pomoc lub współczucie innych osób, a przede wszystkim mogą dochodzić swoich praw w postępowaniu sądowym cywilnym. **Nie uwłacza to jednak ich godności, stanowiącej wartość „przyrodzoną i niezbywalną”.**

4. W konkluzji skłaniam się ku pogładowi, że ograniczenie odpowiedzialności karnej do przemocy polegającej na bezpośrednim fizycznym oddziaływaniu na człowieka nie narusza dyspozycji art. 30

Konstytucji, zgodnie z którą ochrona godności człowieka jest obowiązkiem władz publicznych. Akty tzw. przemocy pośredniej, nie objęte obecnie penalizacją, jakkolwiek stanowią określoną dolegliwość dla osoby pokrzywdzonej, nie ograniczają bowiem wolności wyboru postępowania tej osoby w stopniu takim samym, jak zastosowana względem niej bezpośrednia przemoc fizyczna. Z tego względu nie zostały one objęte hipotezą strony przedmiotowej czynu przestępnego, określonego w art. 191 § 1 Kodeksu karnego z 1997 r. Czynom zaś naruszającym godność człowieka, które nie mają znamion przestępstwa, nie można skutecznie przeciwdziałać na podstawie art. 30 Konstytucji (por. J. Bocia: Komentarz do Konstytucji RP, s. 68).

Wyłączenie karalności „przemocy pośredniej”, o której wyżej mowa, nie narusza także art. 2 ustawy zasadniczej. Wyrażona w tym przepisie zasada demokratycznego państwa prawnego nie stanowi bowiem samoistnej podstawy penalizacji określonych zachowań człowieka.

Sporządził: Witold Pawełko